№. 109. w Wtorek dnia 12. Maja 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. J. Rymarkiewicz.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin. — Naj. Pan raczył udzielić prezesowi policyi v. Minutolemu w Poznaniu order świętego Jana Jerozolimskiego.

Berlin, dnia 7. Maja. (Gaz. Wrocł.) Mieliśmy tu sposobność poznania zachodzących stosunków w Galicyi i kolizyi zaszłych między rządem, szlachtą a chłopami z ust przebywających tu urzędników austryackich. Nie ulega żadnéj wątpliwości, że Austrya ujrzała się w przykrém położeniu przez ostatnie wypadki w Galicyi. Galicyjska arystokracya była niemal wszystka tak dalece nieprzyjazną rządowi, iż przyznać należy, że jakkolwiek przyszło do scen okropnych, jednakowoż chłopi wielką oddali przysługę rządowi; rząd przeto widzi się obowiązanym do pochlebiania chłopom przeciw szlachcie, ale tym sposobem odstępuje zupełnie od dawnego swojego systematu. Rząd austryacki nie łudzi się bynajmniéj, iż obecne koncessye nie wystarczą do uspokojenia Galicyi, ale czuje konieczność z drugiéj strony, niech się dzieje co chce w Galicyi, do postąpienia daléj, gdyż się przekonywa, iż krok, który teraz uczynił, zmusza go do odstąpienia dotychczasowego systematu i w innych prowincyach, który na tém polegał, aby nie ustępować nic z przywilejów szlachty na korzyść poddanych. Z tego powodu uczyniono wniosek, ażeby robociznę (pod czém rozumieją nie tylko robociznę ręczną i bydelną, ale nawet prestacye w pieniędzach, zbożu i rozmaitych daninach) znieść w całém państwie w ten sposób, żeby rząd $\frac{1}{3}$, szlachta $\frac{1}{3}$ i chłopi $\frac{1}{3}$ przejęli całéj wartości uregulować się mającéj i tym sposobem ubić nowe kolizye i żądania w innych prowincyach, które niezawodnie mogłyby nastąpić. Ale trudności i tym sposobem nie łatwo zostałyby załatwione. Trudności te pochodzą głównie ze stanowiska w jakiém znajdują się dziedzice do swoich poddanych; pierwsi nietylko wykonywają prawa jurysdykcyi, policyi i patronatu, ale jeszcze prawa polityczne, jak n. p. ściągają i rozkładają podatki, wybierają rekruta, zkąd rosła nienawiść chłopa, a obarczone dwory trzymaniem licznych urzędników, małe tylko miały dochody z dóbr swoich, gdyby teraz wyłącznie ponosić miały stratę wynikającą z regulacyi, natenczas nic pozostałoby im tyle nawet, ile potrzeba do prowadzenia gospodarstwa. Z tąd nowe powstałyby trudności dla rządu i obaliłyby cały dotychczasowy systemat rządu. Z tego powodu zachodziło często pytanie, ażali nie lepiéj pójść za przykładem Pruss i zaprowadzić prawa tameczne agralne, lecz raz naśladowany przykład, mógłby wywołać konieczność naśladowania go i w innym zakresie. Jedném słowem przewidzieć nie można w obecnéj chwili całego nawału trudności i zawikłań, które nastąpić i pociągnąć za sobą mogą nowe ruchy, szczególniéj w Węgrzech, które uważają za żagiew, za główną ale i niebezpieczną podstawę całéj monarchii austryackiéj, kiedy główny żywioł płonący w innéj prowincyi panuje.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossya.

Petersburg, d. 23. Kwietnia. — N. Pan najwyżéj rozkazać raczył, (objawiony 15. Listopada 1845. roku, senatorowi rządzącemu przez ministra wojny rozkaz), aby żołnierzom, którzy byli pod śledztwem i sądem, i w skutku ostatecznych konfirmacyi zupełnie uniewinnieni zostali, zwracany był żołd w kassie zatrzymany, i aby zaliczano im do służby rzeczywistéj czas zostawania pod śledztwem i sądem: rozciągnąć w równéj mocy na takichże żołnierzy zarządu komunikacyi i budowli publicznych.

Austrya.

Z nad granicy austryackiéj. — Mamy listy pod ręką z wschodniéj Galicyi, mówi gazeta Vossa, w których donoszą, iż pierwszy wpływ na umysły chłopów dosyć pomyślny wywarły rezolucye cesarskie względem dróżek dalekich i najmu przy sianożęciu. Szczególniéj gdy rządowi urzędnicy starali się im wyłożyć znaczenie tych rezolucyi, że to tylko początek od dalekiego końca, i że ojcowski rząd cesarza starać się będzie ile możności o polepszenie ich stanu. Tymczasem w wielu okolicach źle zrozumieli chłopi rezolucye cesarskie i sądzą, że odtąd będą wolnymi i niepodległymi, że nie potrzebują żadnych usług dla dworu podejmować, ani też słuchać ich urzędników. Na każdy przypadek dziedzice nie łatwe będą mieli zadanie w obec swych poddanych. Wielka przepaść rozdzielająca dawniéj pana od chłopa, teraz przez wypadki wypełnioną została, znikło głębokie usza-

---

Kilka słów o kilku książkach.

DZIAŁ DRUGI.

Przy końcu zeszłego roku wydał M. J. von Crusenstolpe jeden z najlepszych nowszych pisarzy szwedzkich zbiór szkiców historycznych tyczących się osoby i panowania ostatniego króla Szwecyi pod tytułem: Karól Jan i Szwedzi. Dziełko to nader zajmujące i całkiem oparte na rzeczywistości historycznéj przetłumaczono natychmiast na niemieckie i wydano w Berlinie u T. H. Morin. Niemogąc tutaj całego dzieła tłumaczyć, chociaż ze wszech miar na to zasługuje, sądzim jednakże, iż czytelnicy naszego pisma nieznudzą się małym wyjątkiem, który im da poznać bliżéj jedną z najważniejszych historycznych osób czasów najnowszych, którą jużto szczęście, jużto własna zasługa i przebiegłość z chaty włościańskiéj na tron królewski wyniosły.

»Tymczasem wyżsi urzędnicy dążyli do Lofö, aby powitać nowego regenta; chociaż bowiem dokument wyboru nieoddawał za życia panującego króla prawnym sposobem rządów w ręce następcy tronu, to je dnakże tajnem być niemogło nikomu, że człowiek wychodzący ze szkoły Napoleona wkrótce chwyci za ster, który stał się już za ciężkim dla mdłych rąk zużytego starca.

Każdy z nich wracał pełen radości i nadziei. Gdyż Bernadotte potrafił podczas rozmowy nietylko osobę swoją w najkorzystniejszém świetle okazać lecz i każdego pochlebnym i stosownym ująć wyrazem. Z ministrem spraw zewnętrznych mówił o polityczynym systemacie Szwecyi i chwalił to wszystko co minister był rozpoczął w celu utrzymania tak potrzebnego dla Szwecyi pokoju i dobrego z sąsiadami porozumienia. Ministrowi sprawiedliwości nadmienił o prawodawstwie i oświadczył mu, iż czuje się szczęśliwym, że w nim właśnie znalazł człowieka tak powszechnie szanowanego i tak dzielną podporę w wykonywaniu sprawiedliwości, która jest najsilniejszym węzłem łączącym tron z ludem. Cieszył się ujrzawszy Adlerkreutza, iż poznaje sławnego wodza, z którym będą sobie mogli nawzajem udzielać doświadczeń. Z Rosenbladem zastanawiał się nad administracyą i cłami, z Adlerbethem rozmawiał o naukach klassycznych; z Platenem stoczał bitwy morskie i niemógł się dość nachwalić planu założenia kanału göthajskiego; Wetterstedtowi okazał się zręcznym w polityce i zręczniejszym jeszcze w towarzyskich stosunkach; słowem znał się na wszystkiem i okazywał rzadką w naukach wielostronność. Jak czule przywitał arcybiskupa Lendblom, który go był przyjął na łono luterskiego kościoła! Religija rzecze, jest główną zasadą społeczeństwa, podporą i przewodniczką rodzaju ludzkiego. Jego dusza była całkiem przejętą prawdami religii luterskiéj, a kościół mógł rozrządzać jego mieczem i życiem jeśliby kiedykolwiek potrzeba było dla wiary ponieść takową ofiarę. Nikogo jednakże następca tronu w tak wielkie podziwienie niewprawił, jak deputacyą obywateli Stockholmskich, z którą stosunki finansowe i handlowe roztrząsał. W téj rozmowie tak głęboką i wielostronną znajomość rzeczy rozwinął, jak gdyby się przez całe swe życie wyłącznie tym przedmiotem był trudnił........

Gdy pierwszy wystrzał armatni oznajmił, że następca tronu wstąpił na territorium miasta, zaczął Karól XIII. tak drzeć jak w ówczas, kiedy mu doniesiono o śmierci Karóla Augusta. Jadwiga Elżbieta Szarlott chciała ukryć przymuszanym śmiechem gwałtowne wzruszenie swoje, a Sofia Magdalena kazała sobie podać krople wzmacniające, gdy tymczasem księżniczka Sofia Albertyna stojąc przy oknie oczekiwała spokojnie przybycia orszaku.

Uroczystą i wzruszającą była chwila, w któréj zgrybiały król, ści-

nowanie, a natomiast nastąpiło poznanie się na własnéj sile i wartości. Spodziewają się przeto w Galicyi łagodniejszego i sprawiedliwszego obchodzenia się z ludźmi, a roztropniejsi już teraz bez pytania uciążliwości wszelkie znoszą i skarbią miłość ludu. — Szela spokojnie bawi w domu i używa skarbów po zamordowanych przez siebie obywatelach. Wojska liczne, które teraz znajdują się w Galicyi, nie tak prędko z niéj wyjdą do swych dawnych garnizonów.

Z nad granicy Galicyjskiéj, 25. Kwietnia. — Listy ze Lwowa pomyślne donoszą wiadomości o stanie kraju; spokojność wszędzie powróciła a patent z 13. Kwietnia, który chłopom zaciężnym niektóre ulgi zaręcza, pewno dobry wpływ wywrze.

— Podług wiadomości z Wiednia miał rząd austryacki, któego gabinet Pruski upraszał o łagodność względem więzniów mających być wydanymi, oświadczyć się w sposób zaspakający.

Korrespondent gazety Szląskiéj pisze: Niektóre gazety niemieckie mogłyby podawać publiczności czytającéj wiadomości zgodniejsze z prawdą i stanem rzeczywistym rzeczy o Galicyi. Szlachta w Galicyi bowiem nie może powstawać przeciwko rozporządzeniom rządowym niedawno wydanym, bo proklamacya cesarska niezmienia w rzeczy saméj dawnego porządku rzeczy. Pańszczyzna istnieje jak istniała, a zatém nic rzeczy porządku nie zmienia.

Wiedeń, dnia 29. Kwietnia. — Cesarska proklamacya, która d. 13. Kwietnia od Jego cesarskiéj Mości podpisaną a 21. mies. b. w całéj Galicyi ogłoszoną została, pewno wielkie zrobi wrażenie, aczkolwiek nie zamierza bynajmniéj radykalnéj reformy stosunków poddańczych, lecz tymczasowo ogranicza się na zniesieniu uciążliwości najdotkliwszych. Najtrudniejsza część pytania, uchylenie ciężarów przywiązanych do gruntu, zostawia się dalszéj rozwadze. Komissya, któréj powierzono sprawozdanie o stosunkach galicyjskich, a która tym końcem kraj objeżdzać będzie, ma mieć na czele obecnego gubernatora Morawii i Szlązka, krabiego Stadiona, ponieważ baron Pillersdorf nie chciał jéj przewodniczyć.

Przed kilku dniami aresztowano młodego poetę, który jeszcze w tutejszym uniwersytecie nauki odbywa, imieniem Eckardta, ponieważ był tak nieostróżnym i kilka piosenek na cześć Polaków oddał na pocztę do księgarni Hoffmanna i Campego w Hamburgu, chcąc je w Telegrafie kazać wydrukować. Ponieważ mieszkanie i nazwisko piszącego dołączone były, łatwą dla policyi było rzeczą wynaleźć młodzieńca nierozważnego i wziąść go do więzienia; wszakże mamy otuchę, że głupstwo 18letniego śpiewaka wolności, nie będzie zbyt ostro karanem.

Inny przypadek, którego bohatyrami są książę Trautmannsdorf i hrabia Sandor, w téj chwili nie małe czyni wrażenie. Obaj kawalerowie jechali konno przed kilku dniami rano do parku i wjechali na łączkę, na którą wjeżdzać nie wolno. Strzelec obwodowy oświadczył panom, że natychmiast oddalić się mają, a gdy ci wcale się do tego nie zabierali, leśniczy z góry ich traktować zaczął i groził nawet, że do nich strzeli. Rzeczywiście strzelał do jezdców i możeby było przyszło do krwawéj potyczki, bo leśniczy już dobył kordelasa, gdyby kawalerya nie była ruszyła z kopyta i nadleśniczemu o zajściu doniosła. Oczywiście leśniczy w tym przypadku zbyt daleko się posunął i zasługuje na słuszną karę; wszelako nie można przemilczeć, że bardzoby życzyć należało, aby zakazy policyjne bez różnicy wykonywano, bo panowie szlachta często gęsto na miejscach publicznych urągają wszelkim przepisom zwierzchności.

Wiedeń, d. 7. Maja. — Cesarzowa rossyjska puści się przez Wenecyą na kolei żelaznéj do Szląska, hr. Wrbna będzie jéj towarzyszył przez Austryą. — Radzca nadworny i tłumacz baron Hussar otrzymał rozkaz udania się w podróż w prowincye Naddunajskie, by służył sułtanowi za tłumacza w podróży. Domyślają się, że arcyksiążę Stefan pozdrowi sułtana w imieniu cesarza i dla tego już się udał do Ofen. Jak wiadomo sułtan ma zamiar zwiedzić w tym roku północne prowincye swego państwa. — Z Galicyi nic nie masz nowego.

Spenerska gazeta tak kończy podanie Henryka Bogusza do cesarza, z którego wyjątek w Gazecie Poznańskiéj, Nr. 108., umieściliśmy:

Tak okrutnie zamordowanym odmówił nawet ten potwór, zwany Jakobem Szelą, zwyczajnego pogrzebu, lecz ciała ich powyrzucano na jego rozkaz na gnój. Wdowy po zamordowanych, 70 letnią matkę podpisanego i dwie jéj synowe, Maryanę i Józefinę, wraz z czterema ostatniéj dziećmi, rozkazał Szela odprowadzić do swojego domu, gdzie wystawione na wszelkie obelgi trzymane były pod strażą. Okropny ten los spotkał liczną i miłującą pokój rodzinę, w kraju cywilizowanym i obsadzonym licznem wojskiem i mnóstwem urzędników. Cała ludność Galicyi odrętwiała niemal na samą myśl, że takie zbrodnie pozostają bez kary i są cierpiane przez władze. Od dwóch miesięcy chodzą ci zbójcy i łupiezcy bezkarnie, codzień z władzami austryackiemi obcują, chulają po miastach i wsiach, a ich główny herszt i sprawca tych okropności, Jakób Szela, jeszcze dotąd rządzi bez ograniczenia dobrami rodziny podpisanego i mieszka w domach ich krwią obryzganych, przez nikogo nie niepokojony. Podpisany podnosi głos swój, pełen nadziei, iż Wasza Cesarska Mość wydasz surowy i sprawiedliwy sąd od tronu, w którym oddasz słuszność ofiarom tych wypadków, udzielisz zadosyćuczynienie obrażonéj ludzkości i podeptanym prawom i uspokoisz zatrwożonych wiernych poddanych Waszéj Cesarskiéj Mości. Podpisany ośmiela się upraszać najpoddaniéj W. C. Mość, abyś raczył, *a*) rozkazać władzom miejscowym ukarać Jakóba Szelę i jego spólników za dopełnienie morderswa i łupiestwa na rodzinie podpisanego według surowości praw; *b*) wyznaczyć następnie komissyą specyalną do oszacowania szkód poniesionych przez łupiestwa i spustoszenia poczynione w dobrach Smurzowa, Siedlisko, Rzędzianowice i Żarówka, w obwodzie tarnowskim, i w skutek tego oszacowania polecić najłaskawiéj skarbowi kraju wypłatę wynagrodzenia za poniesione straty lub *c*) dozwolić z kassy aerarialnéj zaciągnąć pożyczkę na hypotekę dóbr poniszczonych, na dłuższy czas bez procentów, dla przywrócenia zniszczonego zupełnie i pod każdym względem, gospodarstwa, albo nakoniec *d*) polecić zakupienie tych dóbr na rzecz skarbu, gdyż administracya ich obecna jest niepodobną wdowom i dzieciom nieletnim pozostałym po zamordowanych przez rozbójników i łupiezców. Waszéj Cesarskiéj Mości z najgłębszą uniżonością wierny poddany.

(podp.) Henryk Bogusz, w imieniu przy życiu pozostałéj rodziny.

Francya.

Paryż, d. 4. Maja. — Ibrahim basza był obecnym ceremonii w dniu imienin króla i tłumaczono mu królewskie odpowiedzi. Potém był na obiedzie u marszałka Soulta, gdzie wypił zdrowie króla i marszałka Soulta. Wieczorem udał się znów do pałacu, gdzie słuchał koncertu wraz z królewską rodziną z bałkonu de l'horloge.

Marszałek Soult postanowił wystąpić z ministeryum i resztę życia na wsi przepędzić, czemu przecie trudno uwierzyć, gdyż jego osoba jest potrzebną na zapełnienie miejsca, które przez jego wystąpienie stałoby się przedmiotem zabiegów i intryg.

W Algierze podpisują petycyą, aby Algier wcielono zupełnie do Francyi i podzielono na cztery departamenta, Algier, Bonę, Oran i Konstantynę.

Z Barcelony donosi konsul generalny pan Lesseps, że tam panuje żółta febra, która z okrętu z wysp Cap Vert przybyłego udzieliła się.

---

skając w objęciach swoich następcę tronu, nazwał go synem swoim, przyszłą podporą tronu, pociechą starości. Z zapałem wyraził Karól Jan swą wdzięczność poprzysiągł monarsze, który teraz był jego królem i miał być ojcem jeszcze, uszanowanie i posłuszeństwo. Ten tylko, kto Karóla Jana w sile męzkiego wieku widział w natchnieniu, potrafi wyobrazić sobie uroczystość tego spotkania, które wszystkich przytomnych na wskroś przejęło.

Od króla pobiegł następca tronu do królowéj. Oboje uczuli na raz wzajemną, mimowolną antipatią ku sobie. Ale Karól Jan arcymistrz w sztuce obłudy okazał się tak grzecznym jak tego okoliczności wymagały i umiał nawet na chwilę ująć królowę. Przesąd i obawa przed jego dzikiemi obyczajami zniknęły, i musiała nawet przyznać, że jego maniery są całkiem zadawalniające.

Wróciwszy do własnego mieszkania na zamku, posłał natychmiast następca tronu jednego z szambelanów do królowéj wdowy z prożbą, aby wyznaczyła godzinę, w któréj zechce przyjąć jego odwiedziny. Wymówiła się chwilową słabością i wyznaczyła dzień następujący. Niebyło to wszakże li tylko pozorem; nagłe wzruszenie i bojaźń grożących jéj odwiedzin tak ją przeraziły, iż nagle zesłabła.

Nigdy jeszcze Sofia Magdalena niestroiła się tak troskliwie jak tego dnia, w którym przyjmowała następcę tronu. Więcéj przepędziła czasu w gotowalni swojéj niżeli nawet gdyby była miała wystąpić w publiczném miejscu przy jakiéj wielkiéj uroczystości, a gdy służbę pełniący szambelan następcę tronu oznajmił, byłaby prawie zemdlona padła na ręce ochmistrzyni.

Przyszedłszy nieco do siebie, udała się do swego audiencyonalnego pokoju, aby przyjąć następcę tronu. Przywitali się, przedstawili sobie nawzajem osoby do ich dworów należące, poczém następca tronu prosił o łaskę tajnego posłuchania. Podał królowéj rękę i oboje udali się do przyległego gabinetu.

Godzinę przeszło trwała rozmowa między matką Gustawa IV. a naczelnikiem familii, która miała zająć miejsce jéj potomstwa na tronie szwedzkim. Gdy się wreszcie następca tronu oddalił, dwór owdowiałéj królowéj był niezmiernie ciekawym usłyszeć jéj zdanie o nim; rzecz ta jednakże była nadto delikatną, aby się ktośkolwiek był mógł o nią wprost zapytać. Sofia Magdalena niedługo wszakże zostawiła w niepewności tych co ją otaczali.

»Oprócz mego świętéj pamięci małżonka,« rzekła z zapałem, »żadnego jeszcze niewidziałem księcia, któryby wyrównał teraźniejszemu następcy tronu w ugrzecznionéj towarzyskości i dowcipnéj rozmowie.«

»Zawołać naczelnego namiestnika!« roskazał następca tronu wróciwszy do swego mieszkania, gdzie się tylko znajdowali dwaj jego adjutanci, których z Francyi przywiózł ze sobą, panowie Sevret i Flichet, i pełniący służbę szambelan królewski. Tymczasem rzucił się na sofę i przeglądał niektóre papiery. Leżąc przyjął namiestnika i podał mu łaskawie swą rękę, lecz gdy się tenże schylił, aby ją pocałować, wstrzymał go następca tronu, poczém lekkiem skinieniem głowy oddalił przytomnych.

»Cieszę się mocno, iż cię bliżéj poznać mogę, Generale Skiöldebrand!« odezwał się następca tronu; — »już od dawnego czasu przypatruję się z uwagą twemu postępowaniu. Odegrałeś nader ważną rolę w owéj zaszczytnéj przeszłorocznéj rewolucyi, która zapewniła Szwecyi niezawisłość na zewnątrz i wolność w wewnętrznych stosunkach. Tobie powierzono obowiązek wyprowadzenia z kraju tego, który był przyczyną wszelkiego nieszczęścia swéj ojczyzny i rodziny, — jużto aby przypadkiem jego ucieczka niesprowadziła nowéj klęski na Szwecyą, na

Umarł w Luciennes pod Paryżem Pierre Lafitte, starszy brat znanego Jakoba Lafitta. Z tak licznéj familii pozostaje tylko jedna siostra, pani Ferrère Lafitte, licząca teraz 84 lat.

Kapitan Berard, który dowodzi korwetą »Rhin« na stacyi nowo zelandskiéj, doniósł że wyspiarze zabili kapitana, chirurga i 11 ludzi z załogi okrętu »Angelina« i że na nich się zemścił, uderzywszy na nich po upływie 11 miesięcy od tego popełnionego morderstwa, i wielu z nich zabił, resztę porozpędzał i popalił ich chaty.

Marszałek Bugeaud miał zamiar ruszyć na zachód Algieru dla zbadania tam zamiarów ze strony Marokko. Żądał naprzód w téj mierze objaśnień od konsulatu w Tanger. Uważając przecie rzecz tę za zbyt delikatną, aby w depeszy toż samo powtórzyć co w poprzedzających, przeto generalny konsul Leon Roches siadł na okręt »Etna« i udał się wprost do Algieru, dokąd przybył 20. p. m. W Tangerze wszyscy są za pokojem, po storazy powtarzano tam, iż wojska wymaszerowały nad granicę dla poskromienia nadgranicznych pokoleń, które dawały pomoc Abd el Kaderowi. Gdy w Tangerze mówią i są za pokojem, nad granicą gotują się pokolenia do wojny. Wojnę świętą ogłaszają wszędzie z prawdziwym fanatyzmem przeciw Francuzom, a nawet marabuci marokańscy przekraczają granice algierskie i podżegają plemiona spokojne do wojny. Marszałek przeto zwraca całą uwagę ku zachodowi, gdzie się gotują sprawy i wypadki wielkiéj wagi. Bezpośrednio po odebraniu depesz od marszałka, wysłał generał Lamoricière z Maskary do Oranu dwóch adjutantów z uwiadomieniem, iż tam przybędzie marszałek i generał Cavaignac. Przed przybyciem konsula tangerskiego do Algieru, rozmawiano w biórach wojennych, o zbieraniu się znaczych mass wojska nad granicą Marokko. Przyszłość okaże, przeciw czemu się obrócą. Tymczasem ustawiają ku Tlemsenowi wojsko we schody. Narzekają w Oranie na suszą, która niszczy plony tegoroczne. Z Hiszpanii przewieziono mnóstwo bydła i zboża do Algieru.

Paryż, d. 5. Maja. — Izba deputowanych przyjęła 228 głosami przeciw 12. projekt do kolei żelaznéj zachodniéj.

Ibrahim basza był wraz z synem swoim na posiedzeniu sądu przysięgłych. Przed sądem został stawiony 18letni zbrodniarz, oskarżony jako spólnik fałszowania pieniędzy. Generalny adwokat Jallon rozporządził swoje rekwizytoryum w następujący sposób: dostojny gość, który przez swą obecność oddaje zaszczyt prawu i postępowaniu francuzkiemu w zawodzie sądowym, pozwoli, że wymiar sprawiedliwości przerwy w téj chwili nie dozna. Wiemy, że dostojny książe Ibrahim basza życzy sobie przenieść owoce nowéj cywilizacyi na lud, którym będzie powołany do rządzenia, wiemy z jaką usilnością stara się poznać prawa i instytucye innych narodów, dla ulepszenia urządzeń w przyszłości w swoim kraju. Uznajemy jego zamiar i szlachetny charakter, kiedy teraz dopełniamy obowiązku. Potém przeszedł adwokat do szczegółów sprawy. Ibrahim basza z całą uwagą zajmował się rozprawami sądowemi, które mu objaśnił syn jego siedzący za nim. Po zreasumowaniu sprawy przez prezesa sądu opuścił salę Ibrahim basza, nie czekając na wyrok sądu przysięgłych i zwiedzał inne części dziedziny sprawiedliwości.

Constitutionel narzeka, iż reformy kwarantany tylko mają być zaprowadzone co do podróżnych, nie zaś co do towarów. Sądzi, że to da powód izbie deputowanych do nowych dyskussyi przy rozprawach nad budżetem.

Anglia.

Londyn, d. 4. Maja. — Dwór przeniósł się przedwczoraj do Claremont.

Na posiedzeniu przyjaciół Irlandyi, rzekł O'Connell, iż kto krew przelewa, zasługuje, aby i jego krew przelaną została. Times oświadcza, iż agitator irlandski zapomina, co dwie godziny wprzód powiedział w Exeterhall, przemawiając za zupełném zniesieniem kary śmierci.

Rząd francuzki umówił się z angielskim o zaprowadzenie nowych sygnałów zapomocą szkieł różnokolorowych urządzić się mających na masztach okrętów, które wskazywać będą dokładnie kierunek, w którym płyną okręty. Niedawno temu wpadły w nocy dwa okręty na siebie, okręt hollenderski rozbił się, a osada zaledwie zdążyła przenieść się na pokład żeglującego okrętu z wschodnich Indyi, który także został nadwerężony.

Globe powiada, że nic pewnego nie postanowiono względem odjazdu królowéj do Francyi.

Niemcy.

Monachium, d. 29. Kwietnia. — Dwa reskrypty królewskie wystósowano do nadkonsystorza, a pierwszy datowany d. 10. Kwietnia zawiera nader zaspakające zapewnienia na przyszłość, że rząd nie będzie stał na przeszkodzie, aby nie zakładano nowych, udzielnych gmin protestanckich. Reskrypt tak się kończy: »Mamy mocne przekonanie, że w powyższém postanowieniu znajdziecie zupełne zaspokojenie względem wątpliwości waszych i obaw, i nowy dowód nieprzerwanego popierania waszego użytecznego działania w arcyważnéj, wam powierzonéj dziedzinie spraw wewnętrznych protestancko-kościelnych, i oświadczamy wam nadto, że nasze postanowienia względem pozostałych punktów, w waszém podaniu przedstawionych, niezwłocznie nastąpią.« Drugi reskrypt o 12 dni młodszy (z dn. 22. Kwietnia), nie mógł w równy sposób zaspokoić większości protestanckiego zboru. Referent krótko się w tym względzie wyraża: »Najwyższe postanowienie z 22. Kwietnia 1846. oświadcza, że co się tyczy téj okoliczności, iż xięża katoliccy udzielają naukę religii protestantom małoletnim, nie może odstąpić od postanowienia wydanego pod d. 26. Kwietnia 1845., i odsyła pod względem prawnych konstytucyjnych ustaw, dotyczących się nawracania niedoletnich, do projektu mającego się przedstawić na przyszłym sejmie. Nie uchylono więc najwyższém postanowieniem żadnego z obu ciężarów, przeto też postanowienie zboru względem tych ciężarów nie może uledz zmianie.« Ten reskrypt rozwodzi się nie tylko nad dwoma punktami tu od referenta przytoczonemi, lecz także o prawnéj wolności protestanckich synodów generalnych. Ogólny wzbudza interess, co o towarzystwie Gustawa Adolfa w tym reskrypcie jest powiedziano. »Rozporządzenia, — tak stoi dosłownie — które pod względem towarzystwa Gustawa Adolfa i rozpościerania jego wpływu na państwo nasze wydaliśmy, są oparte na prawach władzy stanu, któréj nie myślimy ani zrzec się, ani dać jéj uwłaczać. Nasi poddani protestanccy nie mają prawa brania w nim udziału ani wprost ani ubocznie, i pod żadnym warunkiem nie dozwolimy nigdy takich uroszczeń. Odsyłając was w tym względzie do naszego postanowienia z 27. Kwiet. 1845 i dodając, że o ile towarzystwo missyonarskie Ludwika w innych państwach ma swój wpływ wywiera, nie od postanowień naszych, lecz od rządów odnośnych zależy i że rząd książęcy sasko-altenburgski, dzierżąc toż samo prawo, wspólki nadesłane dla katolików w Altenburgu z Bawaryi, odesłał, zastrzegamy sobie i na przyszłość powzięcie stósownego postanowienia.« — Na dzisiejszém posiedzeniu interessujące zachodziły epizody. Tak np. pan radzca appellacyjny Heintz z palatynatu zaniósł ciężką skargę o tak nazwane installacye z łaski, w skutek których często młodzików widzi się piastujących urzędy i godności, podczas, gdy starzy kandydaci, którzy po manowcach nie umieją zdążać do celu, bezskutecznie proszą a proszą. Ministeryalnéj odpowiedzi dotychczas nie widać. Wczoraj z okoliczności po-

---

kraj Gustawa Wazy, do którego familii i ja się liczyć mogę, skoro mnie prawy król przyjął za syna swego, — jużto aby po drodze ochronić wygnaną rodzinę przed okropnym wybuchem sprawiedliwéj zemsty ludu. Gdy jednogłośny wybór króla i ludu, abym po śmierci Jego Królewskiéj Mości, (mówiąc te słowa Karól Jan złożył ręce, wzniósł oczy do góry i westchnął pobożnie), co jeśli Bóg modłów mych wysłucha po długich dopiero latach nastąpi, — abym, mówię, ujął berło Karólów i Gustawów; — ty, generale Skiöldebrand okazałeś się mym najgorliwszym stronnikiem. Twoje wielkie zasługi względem ojczyzny, twoja doświadczona wierność niezostaną bez nagrody..... uważasz?« (*).

Skiöldebrand z głębokim ukłonem: »Najłaskawszy Panie!«

»Nieprzerywaj mi!...... Jakże tu z policią w waszéj stolicy?«

»Dość dobrze, miłościwy panie! Rzadko kiedy słychać o łupiestwach i zabójstwach. Wyjąwszy kilka małych kradzieży.«......

Następca tronu gwałtownie i z nieukontentowaniem: »Głupiec!..... Mój przyjacielu niemówię o tym rodzaju policyi... uważasz?..... Bespieczeństwo powszechne jest prawda zasadą szczęścia każdego oświeconego społeczeństwa, trzeba je zatém zapewnić. Lecz bez spokojności nie ma bespieczeństwa; aby zaś tę spokojność ustalić, musi koniecznie rząd znać usposobienie powszechne i sposób myślenia każdego z osobna; musi wiedzieć co się dzieje, jak sobie lud poczyna, co ludzie tak w towarzystwach jako i w cztery oczy ze sobą mówią, co sobie nawet piśmiennie udzielają.... uważasz?.... Otóż to jest powinnością ojcowskiéj policyi; a ta jest o wiele ważniejszą od tamtéj, która się tylko zbrodniami i tym podobnemi rzeczami zajmuje; za pomocą dobrze urządzonéj wyższéj policyi potrafi rząd własne swoje stanowisko osądzić, wybuchy przytłumić w zarodku i wstrzymać śmiałków, zaślepieńców wprzód nim siebie i współobywateli w nieszczęście pogrożą: dla tego ten rodzaj policyi nazywa się ojcowskim.... uważasz? A zatem generale Skiöldebrand jakież masz środki do wykonywania téj tak ważnéj części twoich obowiązków?«

Skiöldebrand zmięszany; »żadnych wcale, miłościwy Panie!.... lecz ośmielam się powtórnie jego królewiczowską Mość zapewnić, że...«

Następca tronu skoczył z sofy, stanął tuż przed Skiöldbrandem, podparł się pod boki obiema rękoma, a wytrzeszczywszy rozpalone oko na generała zawołał: »Zapewnić!.... zapewnić! Na cóż się to przyda? Więc jeśli z Badeńskiego przyszłą tutaj morderców, aby mnie życie, a przez to Szwecyi wydrzeć wolność i niezależność, wtedy się ty i twoja kiepska policia nie wpierw o tém dowie, aż się zbrodnia spełni i klęska dokonaną zostanie?«

(Dalszy ciąg nastąpi.)

*) Entendez-vous? tych słów używał Karól Jan bardzo często, osobliwie na końcu zdania.

Niewidzialne pismo. Dzienniki angielskie donoszą: W ostatniéj wojnie Afgańskiéj potwierdziła się skuteczność pisania ryżową wodą i wywabiania później, za pomocą jodyny, pisma tego na widok. Pierwszy list jaki Anglicy z Dżellalabadu otrzymali, ukryty był w gęsiém piórze. Po wydobyciu go z pióra, wyczytano na nim jedyne słowo »Jodyna.« Użyto więc tego magicznego płynu, i powzięto w ten sposób wiadomość o stanie Sir R. Sale. — Zasłużony ten wojownik, którego również waleczna żona swoim »Dziennikiem nieszczęść w Afganistanie« — znaną się stała, zginął w ostatniéj morderczéj walce z Sykami.

dobnéj epizody izba jddnogłośnie się oświadczyła za tém, aby sądy były otwarte i głośne bez wszelkich ograniczeń. Izba radzców stanu postępując z równą konsekwencyą zrobi z tego otwartość i głośność dokładnie ograniczoną. Po odpowiedzi ministra sprawiedliwości nic więcéj spodziewać się nie można. Natomiast zapewniono jak najwyraźniéj, że wypracowanie księgi praw przyspieszone zostanie.

Księstwa Naddunajskie.

Z nad granicy tureckiéj, d. 23. Kwietnia. — Książe Serbii, Alexander Kara Georgewitsch, opuścił już swoją stolicę z kilkoma osobami znakomitemi w zamiarze udania się do Widdina, gdzie przyjmie sułtana Abdula Medschida. Słychać, że senat wyznaczył mu tym końcem 25,000 dukatów.

Wypadek następujący wielkie uczynił wrażenie tak w Austryi jak w Belgradzie. Swego czasu często w pismach publicznych wspominano, że neusalcki senator D. Hadschitsch (literarycznie także Milosch Swetitsch) jeszcze pod panowaniem księcia Miłosza (1837.) powołany został do Serbii, aby na podstawie prac przygotowawczych, prawa krajowe uporządkował i nowe ustanowił. W skutek jego pracy wyszło w Marcu 1844. pierwsze dzieło. »Księga praw obywatelskich dla księstwa Serbii.« Jednakże nie podobało się ani w kraju, ani też nie pozyskało uznania znawców cudzoziemskich. Ztąd autor popadł w największą niełaskę u rządu, która się jeszcze zwiększała dla długiego odwłaczania i dla nieprzyjemności wynikłych z życia jego prywatnego. W skutek tego od rządu został dymissyonowany, i aby go się pozbyć wypłacono mu najprzód całą pensyą, 6000 fl. podług kontraktu aż do Lutego 1847.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Listy z d. 28. z. m. z Londynu pisane donoszą, że ceny zboża poprawiły się nieco z powodu pomnożonego żądania tego produktu. — Pogoda w Anglii trwa zimna i niestała.

Wiadomości o cenach wełny nie są jeszcze tyle pomyślne, ile by je mieć pragnęli właściciele owczarń, ale jest nadzieja niezłych targów.

Na jarmarku Lipskim sprzedano znaczną ilość sukna, ale po cenach od 3ch do 4ch talarów mniéj na postawie od cen zeszłorocznego jarmarku.

O sympatyi i antypatyi roślin. — Starożytna filozofia natury mówi o sympatyi niektórych roślin, jak np. jabłoń granatowych i drzew myrtowych, a antypatyi między innemi: jak np. między rozmarynem a lewendą, wawrzynem a tymianem itp. Nowsi badacze przyrody wykrzykli właściwą przyczynę téj mniemanéj sympatyi i antypatyi i tłumaczą ją sobie w następujący sposób: Dwie rośliny, żywiące się tymże samym gatunkiem soku, jeźli zbyt blizko siebie stoją, ujmują sobie na przemian soków, i wzajemnie sobie tém szkodzą; przeciwnie dwie rośliny, potrzebujące do swego wyżywienia dwojakich, różnych soków, zgadzają się wcale z sobą, i pięknie rosną i kwitną.

Przyjemności towarzyskie. Wielce się ten zapewne między swojemi własnémi czterema ścianami nudzić musi, kogo ochota zbierze pójść dla rozrywki w nasze towarzystwa. Czemże są nasze nowoczesne towarzystwa? Oto tuzin salonów, gdzie się zawsze tożsamo słyszy, gdzie się wodę z cukrem popija, aby ulżyć ziewaniu, gdzie się trzeba opić ciepłą wodą, która żołądek psuje, a objeść ciasteczkami, aby na niestrawność chorować, i gdzie wreszcie osobliwszy przesąd panuje, iż to robi wielką przyjemność, trzymać przez trzy godziny karty w ręku. Są to również — powiedzmy otwarcie — prostacze jak też nudne rozrywki, a potomkom naszym wyda się to rzeczą nie do pojęcia, jak my w dniach pewnych wzajemnie się do siebie zapraszać mogli, abyśmy nasze własne nudy za nudy innych wymieniali.! (Hum.)

Wielkie wyścigi konne w Paryżu zapowiedziane są na 19go Kwietnia; słychać już o 50 przeznaczonych do tego koniach i znacznych zakładach, prócz dość wysokich nagród, które przeszło 30,000 franków wynosić mają. Wszakże najciekawszą osobliwością tych wyścigów ma być to, iż wraz z innymi spółzawodnikami biegać będzie także pewna dama, elegantka, wsławiona już niejednym świetnym czynem tego rodzaju, ubrana podług wszelkich przepisów wyścigowych, w dżokejskich butach, atłasowéj kurtce i aksamitnéj czapeczce. Ztąd jak się rozumie, wszelka ciekawość, zajęcie, a prawdopodobnie i życzenia publiczności zwrócą się na piękną jeżdzczynię, godną spółzawodniczkę sławnéj angielskiéj amazonki, lady H...., która przy wyścigach r. z. w Epsom, tuż za zwycięzcą, druga do mety dotarła.

FRASZKI.

Pewny poeta bardzo brzydki, i który pożyczał myśli i rymów od wszystkich współżyjących i dawnych synów Apolina, zakochał się w młodéj, cnotliwéj artystce jednego z teatrów paryzkich, któréj mąż był kompozytorem. Na próżno nasz nowy Tasso wzdychał i przybierał najmelancholiczniejszą minę w obec młodéj artystki, ta nie postrzegała tego bynajmniéj. Do rozpaczy przywiedziony, nasz zakochany, chwycił się sposobu, jakiego zwykle używają ludzie nieposiadający dość śmiałości, aby ustnie oświadczyć swoje uczucia; napisał list miłosny wierszem i wsunął go w mufkę artystki. Młoda piękność nie postrzegła i tego, ale jéj mąż zwracający od niejakiego czasu uwagę na westchnienia i oczkowania poety, podchwycił jego rymy, przeczytał i spotkawszy go nazajutz, rzekł do niego z grzecznością: »Pan przesłałeś wczoraj mojéj żonie jakieś wiersze, zapewnie dla tego żebym do nich napisał muzykę. Chciéj więc pofatygować się jutro zrana z dwoma świadkami do lasku Vincennes, a ułożymy się względem rodzaju akompanjamentu, jaki będzie właściwym dla téj piosnki. Przestraszony poeta, wyjąkał kilka słów o uniewinnieniu się i przeproszeniu, i oddalił się jak najprędzéj, unikając odtąd nawet ulicy przy któréj mieszkał grzeczny kompozytor i jego zacna żona.

W Paryżu moda palenia cygar ustaje; modnisie po większéj części kurzą tylko fajki, ponieważ to jest tańszem i mniéj szkodzącem wzrokowi i zdrowiu. Tokarze cieszą się z téj nowiny.

Mędrzec zapytany, jak wiele wina przy obiedzie wypijać należy? Trzy szklanki, odpowiedział: pierwszą z pragnienia, drugą dla uciechy, trzecią dla przyjemności; kto zaś chce zostać pijanym i stracić rozum na kilka godzin, niech czwartą wypije.

Płótno z obrazów znajdujących się teraz na wystawie w Paryżu, zajmuje przestrzeń 200,000 stóp kwadratowych. Wartość obrazów szacują na 10 milionów franków.

W Edymburgu żyje już lat 88 żona mydlarza, która tylko jeden otwor ma w nosie, a zażywa przez dzień tyle tabaki, ile kilkunastu ludzi mających zwykle dwa otwory w nosie zażyć mogą. Taż kobieta wcale poczuje każdy zapach o kilka a nawet kilkadziesiąt sążni daléj, niż zwykle czują wszyscy inni ludzie.

Imość bogata ale skąpa, nieufając swéj kucharce, poszła do jatek, okrywszy swą kosztowną suknię fartuchem ordynaryjnym, w który zawiązała kupione mięso. Idąc prędko, upuściła łopatkę baranią; widząc to młodzieniec, prędko podjął tę łopatkę i z przyjemnością oddając rzekł: oto wachlarz Pani zgubiłaś.

W Hiszpanii na 21 wojskowych liczą jednego generała.

OBWIESZCZENIE.

Położony tu na przedmieściu St. Wojciecha pod Nr. 13. A. (przy ulicy Magazynowéj Nr. 10.) grunt po Annie Vogel pozostały, a teraz kościołowi XX. Franciszkanów należący i składający się z jednéj kamienicy wraz z ogrodem, na wniosek Kolegii kościoła wspomnionego, drogą publicznéj licytacyi najwięcéj dającemu przedany, termin zaś licytacyjny

na dzień 14. Lipca r. b.

przed południem o godzinie 10. w biórze tutejszém wyznaczony być ma, do którego wszyscy ochotę kupna mający niniejszém wzywają się.

Warunki i taxa dotyczące się codzień podczas godzin urzędowych w Registraturze tutejszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 6. Maja 1846.

Prezes Policyi. W zast. *Hirsch.*

OBWIESZCZENIE.

Prowizye półroczne Ziemskie za termin Sgo Jana r. b. przez interessentów płacić się mające, odbierane będą w kassie Prowincyalnéj Ziemstwa od dnia 7. Czerwca do włącznie 30. Czerwca r. b., od godz. 8méj do 12stéj przed południem, prócz dni niedzielnych i świątecznych.

Prócz gotowizny przyjmowane tylko być mogą, stósownie do §. 236. Regulaminu kredytowego, kupony w tymże terminie płatne.

Wypłata kuponów zaczyna się z dniem 2. Lipca a kończy z dniem 16. Lipca r. b.

Posiadacze kuponów winni dołączyć wykaz przez nich podpisany, obejmujący nazwę dóbr, numer, kwotę i termin płatności każdego kuponu, inaczéj bowiem wykaz takowy na ich koszt sporządzonym zostanie. Okazicielom kuponów wydawane będą nowe arkusze kuponowe od dnia 18. Lipca do 18. Października r. b. bezpośrednio w kassie, późniéj zaś potrzebne jest zgłoszenie się piśmienne do Dyrekcyi.

Ostrzega się, iż kassa Prowincyalna Ziemstwa podczas poboru prowizyi i wypłaty kuponów nie jest obowiązaną przyjmować pieniędzy w godzinach popołudniowych. Kto więc do dnia 30. Czerwca r. b. nie uiści się aż do godziny 12stéj w południe, niemniéj czyje pieniądze do oznaczonego terminu kassy niedojdą, winien będzie zapłacić prowizyą za przewłokę po 5. od sta.

Poznań, dnia 4. Maja 1846.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

W Boguszynic pod Nowém Miastem n. W. jest do powzięcia wiadomość o wydzierżawieniu na 12. lat dwóch folwarków po 800 mórg roli, bez mięszania się trzeciego.

Oczekiwane siemie Rygskie lniane nadeszło. Gustaw Bielefeld w rynku Nr. 87.

W Hromcu przy Książu jest dachówka do sprzedania, 1000 po 43 złt.

Wystały pokost i olej lniany, jako też biały olej smolny i francuzki olejek terpetynowy poleca w niskich cenach skład oleju w Poznaniu przy ulicy Zamkowéj i narożniku Rynku pod Nr. 84. Adolf Asch.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
3. Maja	+ 6,0°	+ 10,0°	27″ 11,4‴	Zachodni.
4. »	+ 3,1°	+ 9,2°	28″ 1,2‴	dito
5. »	— 0,6°	+ 8,7°	28″ 1,5‴	Wchodni.
6. »	+ 5,6°	+ 8,3°	27″ 9,0‴	dito
7. »	+ 6,0°	+ 15,0°	27″ 8,7‴	Półn. z.
8. »	+ 6,3°	+ 13,3°	27″ 10,5‴	Zachodni.
9. »	+ 8,0°	+ 12,3°	27″ 10,7‴	Półn. z.